**PROTOKÓŁ**

**ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ZWIĄZKU GMIN DOLNEJ ODRY**

**Chojna, 19.06.2015 r**.

Dnia 19 czerwca 2015 roku odbyło się Zgromadzenie Ogólne Związku Gmin Dolnej Odry
z siedzibą w Chojnie.

W Zgromadzeniu uczestniczyli Wójtowie i Burmistrzowe Gmin członków Związku Gmin Dolnej Odry w Chojnie oraz Wójtowie gmin: Recz, Krzęcin i Stargard Szczeciński.

Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

1. Obrady otworzył i poprowadził Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Związku Gmin Dolnej Odry Józef Piątek. Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego stwierdził obecność
11 przedstawicieli Gmin członków ZGDO. Wymóg quorum został spełniony. Odczytał proponowany porządek obrad:
2. Otwarcie obrad, powitanie uczestników.
3. Przyjęcie proponowanego porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu z dnia 13.05.2015 i 21.05.2015.
5. Sprawozdanie Zarządu Związku z działalności ZGDO.
6. Omówienie i głosowanie nad projektem uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania
z wykonania budżetu oraz sprawozdania finansowego za 2014 r.:
7. odczytanie sprawozdania z wykonania budżetu za 2014 r.,
8. odczytanie opinii RIO dotyczącej sprawozdania Zarządu Związku z wykonania budżetu,
9. omówienie sprawozdania finansowego.
10. Omówienie i głosowanie nad projektem uchwały w sprawie udzielenia Zarządowi Związku absolutorium za 2014 r:.
11. przedstawienie wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie udzielenia absolutorium Zarządowi Związku za 2014 r.,
12. odczytanie opinii RIO dotyczącej wniosku Komisji Rewizyjnej w sprawie absolutorium dla Zarządu Związku,
13. dyskusja oraz głosowanie nad projektem uchwały w sprawie udzielenia Zarządowi Związku absolutorium za 2014 rok.
14. Wolne wnioski.
15. Zakończenie obrad.

W jawnym głosowaniu jednogłośnie został przyjęty porządek obrad

W jawnym głosowaniu jednogłośnie został przyjęty protokół z dnia 13.05. 2015 r. i z dnia 21.05.2015 r.

**Adam Fedorowicz:** Zacznijmy od dobrych wiadomości. Wpłynęły 2 oferty 5 625 000 zł Remondis i 5 224 000 zł PPK Pyrzyce. Okres 5 letni. Finalnie to wygląda tak, że według liczby ludności, którą podaje GUS i liczby ludności którą mamy
w systemie przeliczając to na jednego mieszkańca w Przelewicach każdy mieszkaniec zapłaci 195 zł rocznie, a u nas mieszkańcy płacą 119 zł rocznie. Według danych faktycznych mamy 296 zł w Przelewicach, a 157zł u nas. Różnica ponad 100 zł.

**Tomasz Pietruszka**: To dobre wiadomości, bo u mnie jest wojna. Głównym przeciwnikiem politycznym i przeciwnikiem decyzji wstąpienia do Związku jest ten sam człowiek i on bardzo oczekiwał na te informacje.

**Dorota Mościcka**: Mogę każdemu wydrukować takie zestawienie. To jeszcze nie jest na BIP-ie, mają 30 dni aby podjąć decyzje. Z nieoficjalnych źródeł z tego co Pan sekretarz Przelewic mówił, będą najprawdopodobniej unieważniać i na razie z wolnej ręki rozpisywać drugi raz przetarg. Nie wiem co im to da.

**Zdzisław Twardowski**: Przyjdą do Związku.

**Teresa Sadowska:** Nie znam kwot w Trzcińsku, ale też ma być unieważniony. Wpłynęły 2 oferty, ale gmina nie ma takich pieniędzy.

**Adam Fedorowicz:** Przelewice zaplanowały, że w gminie mieszkańcy oddadzą więcej odpadów niż do tej pory zbierano. Więcej osób złoży deklaracje, bo bardzo dużo by tego nie zrobiło. Prawda jest taka, że nie zależnie od tego ile osób złożyło deklaracje i złoży, to naród produkuje odpady i oddaje. Pytanie gdzie je oddaje? Bo jak palił to będzie nadal palił, także tych odpadów aż tyle więcej nie będzie może być 5 %, ale nie 50% czy 100%.

**Zdzisław Twardowski**: Mogą przestać palić.

**Nowogródek Pomorski**: W końcu my umówiliśmy się z nimi na ryczałt?

**Adam Fedorowicz**: Niestety nie.

**Ad 4**.

**Adam Fedorowicz**: Szanowni Państwo po części już pewne informacje przekazałem, podczas posiedzeń zarządu omawialiśmy sprawy które są kluczowymi. Po pierwsze sprawa przetargu, specyfikacji OPZ-tu, wszystkich dokumentów i dokumentacji około przetargowej jak również sprawa Spółki Gmin Dolnej Odry. Do pierwszego konkursu spłynęły 3 oferty. 2 Panów przyjechało na rozmowy. Pod względem formalnym po pierwszym etapie wszystko było
w porządku, a więc zaprosiliśmy ich na rozmowy. Obaj panowie mieli wyższe oczekiwania, niż możliwości Związku. Wynagrodzenie chcieli otrzymywać na poziomie między 10 a 15 tysięcy. My tutaj ustaliliśmy, że na starcie to będzie 5 tysięcy nie więcej. W związku
z powyższym nie było potrzeby dalszego rozmawiania. Nie odnoszę się w tej chwili do oceny ich umiejętności, predyspozycji. 2 konkurs- odbyło się posiedzenie komisji konkursowej. Rada nadzorcza plus Pani kierownik i ja. Wpłynęły również 3 oferty. Wszystkie spełniały wymagania formalne zgodnie z naszymi zapisami, kryteriami. Zaprosiliśmy na następny piątek te osoby na rozmowy. Tutaj już jest większa nadzieja, że są to lepsi fachowcy, ale poczekajmy do rozstrzygnięcia. Chyba najważniejsze sprawy to są sprawy bieżące nad którymi staramy się cały czas panować. Z jednej strony wyegzekwowanie skuteczne opłat od mieszkańców, a wcześniej zweryfikowanie wszystkich, którzy próbują się w jakiś sposób ukrywać. Nie będę tutaj mówił o wielu podam tylko dwa przykłady działań cwaniacko- spekulacyjnych. Mamy zapisane w regulaminie, że można odebrać opony, a więc obywatel X zostawił sobie 50 opon na podwórku. Miał 150, a więc razem 200. Potem zaczęliśmy sprawdzać obywatela. Okazało się, że prowadzi zakład wulkanizacyjny. A więc powinien sobie w inny sposób to rozwiązać i oddać odpady. Tak jak rozmawialiśmy wcześniej z Panią Alicją, że my odbieramy odpady komunalne. Jeśli wpisujemy opony to nie takie
z działalności gospodarczej tylko te, które używane są przez obywatela np. z samochodu i raz na rok są wymieniane.

**Kazimierz Szarżanowicz**: Od motoru, roweru, wózka? Ale napisane jest, że samochodowe tylko.

**Alicja Kujawa**: Jak będzie opona w śmieciach zmieszanych np. dętka od roweru to też będzie zabrana.

**Dorota Mościcka**: W szczegółowym sposobie zostanie to doprecyzowane. Doprecyzujemy
o jakie opony dokładnie chodzi.

**Kazimierz Szarżanowicz**: To jest bardzo ważne, bo cały czas o to pytają. Są różnice między regulaminem, a tą uchwałą.

**Adam Fedorowicz**: Zatrzymajmy się na chwile przy całej dokumentacji przetargowej ponieważ deklarowaliśmy, że ogłosimy przetarg. Niestety im dalej tym pojawia się więcej problemów. Wymieniamy się uwagami oraz mailami w konfiguracji pracownicy biura, kancelaria, pani kierownik i ja. Ponieważ im więcej głów, tym więcej sposobów doprecyzowania i rozwiązania różnych problemów. Tych problemów jest mnóstwo, bo okazuje się, że jak coś chcemy za bardzo uszczegółowić to wszystko zaczyna się komplikować. Mamy parę dobrych i złych doświadczeń. Mam nadzieję, że ta dokumentacja przetargowa będzie jeszcze lepsza od poprzedniej i że uda nam się pozyskać takiego wykonawcę, który będzie starał się wykonać zadanie. Szukamy sposobów na to żeby zejść z kosztów.

**Iwona Miler**: Należy dodać, że w Przelewicach jest inna częstotliwość wywozów.

**Adam Fedorowicz**: Dokładnie, oni selektywne zbierają raz w miesiącu, a my 2 razy
w miesiącu.

**Tomasz Pietruszka**: Ale mają tam gabaryty dwa razy w roku.

**Dorota Mościcka:** Proszę zwrócić uwagę na to, bo jest to wyraźnie zaznaczone. Wypisaliśmy jaka jest częstotliwość odbioru w zabudowie wielorodzinnej i jednorodzinnej bo ceny które my przedstawiamy to nie są ceny z wolnej ręki. To są ceny które dostaliśmy na 3 lata
w przetargu nieograniczonym. W cenach które my pokazujemy jest odbieranie zielonych
i odbieranie gabarytów cztery razy w roku spod domu. I tutaj cena jednostkowa wynosi faktycznie wśród osób które są zdeklarowane 13,11 a u nich 23,05. Przy tak dużej różnicy
w tych usługach które będą świadczyć. Dwa razy do roku pojadą tylko i raz w miesiącu odbierają pełną selekcje. Zarówno worki jak i wszystkie dzwony.

**Krzysztof Boguszewski**: Dzwony raz w miesiącu?

**Dorota Mościcka**: Oczywiście, oni wszystko mają raz w miesiącu. Dwa razy do roku pojadą po gabaryty. Być może uruchomią PSZOK.

**Adam Fedorowicz:** Mówiliśmy kiedyś o tym, że nadzieją jest to, że powstanie spalarnia
i będzie taniej. Byliśmy na konferencji i wiemy, że nie będzie taniej. Spalarnia wystartuje od ceny ponad 200 zł. I co roku będzie taka progresja o 20, 30 złotych więcej.

**Dorota Mościcka:** Dostaliśmy sygnały, że dzięki temu co pokazano na tej prelekcji odnośnie spalarni w Szczecinie właściciele składowisk już sobie podnoszą cenę za odbiór. Przy długich przetargach kilkuletnich też już zakładają te ceny wzrostowe za odbiór na składowisku. I tak jest to taniej niż w spalarni planują odbierać.

Na obrady Zgromadzenia przybył wójt Kozielic Piotr Rybkowski.

**Adam Fedorowicz**: Z informacji, które otrzymaliśmy od przedstawiciela Ministerstwa Środowiska, który na podstawie sprawozdań mówił co się z odpadami komunalnymi dzieje wiemy, że zarówno gminy jak i firmy kombinują i to są rzeczywiście miliony które uciekają. Wykorzystują teoretycznie zamknięte składowiska, a faktycznie śmieci trafiają tam nie ważone. Firmy które zajmują się tak zwanym przechowywaniem odpadów wynajmują części magazynowe, różne nieruchomości. Zostawiają odpady w celu przetransportowania do składowisk po czym pożar pali odpady i uciekają miliony. Zdarza się również tak, że firma jest zamykana.

**Teresa Sadowska**: Generalnie śmieci zaczyna brakować, zaczyna się walka między sobą o te śmieci, ale nam podnoszone są opłaty.

**Adam Fedorowicz**: Proszę Państwa śmieci nie produkujemy mniej. Po prostu nastąpiła pomyłka w obliczeniach. Prognozowano, że będzie więcej odpadów. Mieszkańcy wsi produkują znacznie mniej odpadów, ponieważ w większości są one palone.

**Wiesław Łoński**: Ja miałem 2 dni temu na komisjach pytanie na ile to jest monitorowane. Jaka jest ilość tych śmieci odprowadzanych z poszczególnych gmin.

**Adam Fedorowicz**: Mamy osoby, które nie są w systemie tzn. są w systemie ale nie złożyły deklaracji, a fizycznie śmieci oddają. I tutaj znaleźliśmy sposób, oznakowanie zwykłą etykietką z kodem paskowym. I wtedy firma, która odbiera odpady jadąc przez ulice odbiera tylko te odpady z pojemników odpowiednio oznakowanych.

**Krzysztof Boguszewski**: I co wtedy my zrobimy z tymi które zostały pozostawione?

**Dorota Mościcka:** Zostawiamy.

**Krzysztof Boguszewski:** Co zrobię jeżeli na ulicy ktoś postawi worki nie czipowane? Bo na dzień dzisiejszy mamy w ten sposób, że ile worków przyznanych w budynku jest tyle oni zabierają. A jeżeli ktoś zrobi nadprodukcje i dostawi worek nie czipowany, a oni ten worek zostawią to my będziemy mieli problem jak zabrać komuś z miasta worki.

**Dorota Mościcka**: W tym momencie przerzuciliśmy obowiązek wyposażenia się w pojemniki. Tak jak wcześniej żądano od nas dostawienia pojemników bo się nie mieszczą, tak teraz oni będą mogli sobie kupić 1100L, ale zawieziemy tylko z pojemnikiem.

**Krzysztof Boguszewski:** A jeśli wystawią sobie worek niemiecki kupiony w sklepie, dzisiaj
z niesegregowanych zabierają, a jutro nie. I co my w takiej sprawie zrobimy bo takie worki bez wątpienia będą.

**Alicja Kujawa:** My musimy zabrać wszystkie śmieci Panie burmistrzu

**Dorota Mościcka**: Zabrać może i zabierzemy ale automatycznie będziemy wszczynać postępowanie. Będziemy mieć ku temu podstawę.

**Józef Piątek:** To ¼ śmieci będzie na ulicach.

**Zdzisław Twardowski**: Każdą wyprodukowaną ilość śmieci muszą zabrać.

**Adam Fedorowicz**: Chodzi o to, że na podstawie tej weryfikacji będziemy wiedzieli czy została złożona deklaracja i kto ile śmieci produkuje.

**Krzysztof Boguszewski:** Ale jeśli ktoś kupi worki w sklepie i wystawi to oni tego nie odbiorą? Muszą odebrać.

**Marzena Grzywińska**: Ale odpowiednio opisane mają być odebrane, dobrze zrozumiałam?

**Alicja Kujawa:** Wszystkie będą odebrane.

**Piotr Rybkowski**: Ja miałem ostatnio taką sytuacje, że zapakowałem trawę do kupionego worka i na razie zabrali.

**Ad.5**

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Związku Gmin Dolnej Odry odczytał projekt uchwały Nr 8/2015 w sprawie zatwierdzenia sprawozdania z wykonania budżetu oraz sprawozdania finansowego.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie 8 głosów „za”

Uchwała stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

**Ad. 6**

 Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Związku Gmin Dolnej Odry odczytał uchwałę
z dnia 15 czerwca 2015 r. w sprawie wydania opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Związku Gmin Dolnej Odry w sprawie udzielenia Zarządowi Gmin Dolnej Odry absolutorium z tytułu wykonania budżetu Związku za rok 2014.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Związku Gmin Dolnej Odry odczytał projekt uchwały nr 9/2015 w sprawie udzielenia Zarządowi Związku absolutorium za 2014 r.

Uchwała została przyjęta jednogłośnie 8 głosów „za”

Uchwała stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Związku Gmin Dolnej Odry otworzył dyskusje, przedstawione zostały wolne wnioski.

**Adam Fedorowicz**: Chciałem Państwu w imieniu całego Zarządu podziękować za zaufanie. Wykonaliśmy w minionych miesiącach dużo pracy. Mam nadzieje, że przyniesie ona dużo korzyści dla mieszkańców. Mam również nadzieje, że szybko zakończą się problemy dotyczące statutu i kwestii organizacyjno-finansowych.

**Krzysztof Boguszewski**: Panie wójcie Kozielic, my cały czas czekamy na uchwałę.

**Piotr Rybkowski**: Już została przesłana. Podpisana uchwała została przesłana do Urzędu Wojewódzkiego.

**Krzysztof Boguszewski**: Do Urzędu Wojewódzkiego, a do nas do Związku?

**Piotr Rybkowski**: Zaraz mailowo możemy przesłać.

**Adam Fedorowicz**: A propos Widuchowej nie podjęła ona uchwały. To utrudnia nam rozstrzygnięcie przetargu.

**Alicja Kujawa**: Może trzeba będzie pójść i na radzie przekonać radnych do podjęcia tej uchwały.

**Adam Fedorowicz**: Ale Pani wójt nie ma dzisiaj dlatego nie ma nawet kogo przekonać, aby przekonał innych.

**Józef Piątek**: Każdy musi podjąć uchwałę pozytywnie?

**Dorota Mościcka**: W innym wypadku przetarg musimy pisać oddzielnie na każdą gminę.

**Alicja Kujawa**: Jeśli byłyby regulaminy obowiązujące w różnych treściach, w różnych gminach wtedy przetarg musiałby spełniać wszystkie regulaminy w poszczególnych gminach. Nam chodzi o to żeby były jednolite, bo wtedy częstotliwość jest inna i ceny są trudne do ustalenia.

**Dorota Mościcka**: Nie może być tak, że 4 razy w roku w Widuchowej będziemy zbierać gabaryty, a w Związku tylko 2.

**Zdzisław Twardowski**: Chciałbym zgłosić wniosek formalny, aby wystosować pismo do przewodniczącego rady i do Pani wójt o zwołanie sesji nadzwyczajnej i podjęcie uchwały. Albo w jedną albo w drugą stronę. Jeżeli nie, postawię drugi wniosek o wykluczenie gminy Widuchowa ze Związku. Jedna gmina nie może wodzić całego Związku. Na przetarg wiecie jakie są procedury. Nie wiadomo czy oni będą mieć sesję w czerwcu i w okresie wakacyjnym. Będziemy czekać do września?

**Józef Piątek:** Tam pani wójt ma problem. Wrócił ten sam przewodniczący który był wcześniej. Trzeba uświadomić przewodniczącemu skutki. Pismo powinno być nawet już dzisiaj wysłane do gminy.

**Adam Fedorowicz**: Nie możemy być wobec siebie w opozycji. Jesteśmy jedną drużyną i to
w jaki sposób postrzegają Związek mieszkańcy zależy od nas. Musimy być konsekwentni. Wiem, że czasami ciężko przekonać tych którzy nie potrafią pewnych rzeczy zrozumieć.

**Józef Piątek:** Kto z państwa jest za wnioskiem przedstawionym przez pana wójta.

W jawnym głosowaniu, wniosek został przyjęty 8 głosów „za”

**Wiesław Łoński:** Może uświadomi to radnym, jak ważne to jest. Nie podjęcie przez nich uchwały blokuje nam prace. Największym problemem jest to aby radni zrozumieli jak to funkcjonuje.

**Dorota Mościcka:** Chciałabym powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy. Planujemy otwarcie punktu PSZOK-u w tych gminach. Te PSZOKI albo gmina sama doprowadzi do takiego stanu aby on działał, albo Związek to zrobi za gminę. Jednakże w tym momencie to trzeba będzie jakoś finansowo poukładać. PSZOK to jest jedna rzecz w której trzeba wprowadzić bezwzględne ograniczenia ilości odpadów które można do PSZOK-u oddać. Ustawa mówi że my mamy odebrać wszystko ale pochodzące z gospodarstwa domowego. Zrobiliśmy rozeznanie w Kobylance, Chociwlu, Ińsku są takie PSZOKI podobne jak w Chojnie i tam odbierają np. 9,5-8,5 tony na miesiąc odpadów od mieszkańców, a w Chojnie odbieramy około 139 ton na miesiąc i teraz zaczęliśmy analizować skąd te wielkie liczby bo być może przywożą ludzie z całego Związku, ale nie. Przywożą ludzie tylko z Chojny i okazuje się po analizie, że sukcesywnie przywożą przedsiębiorcy. Pytanie do prawników jak można uszczknąć zarówno przedsiębiorców jak i naszego wykonawcę który przyjmował takie duże ilości odpadów. Aby zapłacili za tak duże ilości które przywozili. Nie mamy ustalonych ograniczeń ilości która może być przywieziona, dlatego też w przetargu pojawią się zapisy dotyczące tego. Firmy wiedzą, że prowadzimy analizy dlatego zaczynają dzwonić z pytaniami czy mają odbierać tak duże ilości.

**Alicja Kujawa:** Są dwa wyjścia, albo nie będziemy przyjmować albo przyjmiemy
i wystawimy fakturę. Może się od tego odwoływać i nie zapłacić, my wtedy wezwiemy go do sądu.

**Dorota Mościcka:** Jest świeże zestawienie i dopiero prawnicy będą się z tym zapoznawać. Zrobiliśmy to przed przetargiem, biorąc pod uwagę odniesienie do innych gmin. Mam nadzieje, że jesteście państwo za tym aby wprowadzić te ograniczenia.

Wszyscy jednogłośnie odpowiedzieli, że popierają ten pomysł.

**Dorota Mościcka:** Druga rzecz to kwestia finansowa Związku. Jest to dość ciężką sytuacja. Podjęliśmy uchwałę o tym, że stawki ustalamy na poziomie 11 zł, 17 zł. W tej chwili zaczynają się problemy. Jeszcze ten miesiąc pozwolił nam się zamknąć własnymi pieniędzmi i opłacić faktury przy czym płacimy dopiero kwietniowe faktury. Zostało nam na koncie około 80 tysięcy. Płacąc za maj najprawdopodobniej będziemy korzystali z tej linii kredytowej. Ta stawka 11 zł to jest bezwzględnie za mało. Naliczenie miesięczne to jest około 880 tys.
a przychody 770 tys. Faktury są na ponad milion.

**Adam Fedorowicz**: Nawet zakładając że będą wszyscy płacić, to jeżeli stawka przy kolejnym przetargu będzie niższa, to wtedy mamy problem.

**Dorota Mościcka:** Został przygotowany budżet deficytowy. Po uwagach komisji rewizyjnej
w szczególności Pani wójt z Widuchowej, która zarzuciła nam, że rok 2014 który był planowany w zbilansowaniu zamknął się deficytem 80 tys. złotych- deficytem wirtualnym ponieważ nie były to zobowiązania wymagalne. Zadała pytanie dlaczego planowaliśmy budżet zbilansowany, a z końcem roku wyszedł deficyt. To jest to samo co teraz planujemy, budżet zbilansowany bo mamy 13 mln. To jest tak wyliczone, że jak najbardziej się zamyka. Wiemy doskonale, że przy stawkach 11 zł, 17 zł i przy tej ilości osób płacących to jest niemożliwe do zrealizowania. Poprosiłam głównego księgowego o zrobienie budżetu takiego jak wyjdzie. Na koniec roku jeśli nic nie będzie się zmieniać to zamykamy się kredytem długoterminowym, który obciąży gminy.

**Józef Piątek**: Jaka jest ściągalność?

**Dorota Mościcka**: Na poziomie 15-17 %. Spada ona. 85% mniej więcej już płaci.

**Józef Piątek**: Ale ile mamy zweryfikowanych?

**Dorota Mościcka**: ponad 73 tys. zdeklarowanych osób. Z tych osób ponad 15 % nie wnosi opłat. Z ewidencji ludności mamy ponad 95 tys. Nawet jeśli mielibyśmy więcej osób to przy takich stawkach nie zamkniemy się.

**Józef Piątek**: Nie możemy w nieskończoność podnosić stawek.

**Wiesław Łoński**: Cieszyliśmy się, że mamy lepsze warunki niż w Przelewicach, niestety tak nie jest.

**Kazimierz Szarżanowicz**: Proszę mi nie wmawiać ciągle tego samego. Ja tłumaczyłem mieszkańcom, że będzie więcej selekcji odbieranej i że będzie taniej. Zaczynaliśmy od 9 zł,
a teraz już 11 zł. Jeżeli ma być 13 zł i 17 zł to ja się po prostu nie wpisuje.

**Wiesław Łoński**: My już mamy program naprawczy i dużą pożyczkę. Żadnych zobowiązań nie możemy zaciągać.

**Adam Fedorowicz**: Widzę to jako optymista. Jeśli weźmiemy pod uwagę okres 4 letni
i zagwarantujemy Związkowi i mieszkańcom optymalną płatność i zwiększoną skuteczność. Jest szansa że nawet zaciągając kredyt długoterminowy w okresie 4 letnim wyjdziemy na 0.
W Chojnie mieszkańcy nie mieli pretensji, nie odnosili się do stawek. Chojna, Cedynia. Moryń to są gminy gdzie jest największa ściągalność.

**Andrzej Hejza:** Chciałbym się odnieść do ściągalności. Dużo osób nie płaci. Jestem przerażony ile osób byłoby w stanie płacić a tego nie robi. Trzeba szybko sprawić aby te 3 gminy szybko weszły do Związku.

**Dorota Mościcka:** Dzwonimy do tych mieszkańców i mówimy im że to ich nie ominie.

**Piotr Rybkowski:** Ja w urzędzie gminy nie mam do tej pory żadnego dłużnika.

**Józef Piątek:** Są gminy które mają 500 tys. zysku.

**Piotr Rybiński:** Na ostatniej sesji padło pytanie czy nie możemy znaleźć kogoś kto da niższą cenę za swoje kosze. 60 zł za używane kosze to jest dużo.

**Dorota Mościcka:** Na sesji w Kozielicach zarzucili Związkowi, że ceny wynegocjowane
z Remondisem są nieatrakcyjne. Bo nowy pojemnik można kupić już nawet za 80 zł.

**Józef Piątek:** Boję się, że ludzie kupią i zapłacą za wszystko, a oni i tak ceny podniosą.

**Adam Fedorowicz:** Na podstawie rozmów przed poprzednim przetargiem wiemy ze koszt zakupu, wyposażenia, postawienia pojemnika był wkalkulowany.

**Zdzisław Twardowski:** ja rozpocząłem program naprawczy i nie ma mowy o kredytach.

Na obrady Zgromadzenia przybył wójt Boleszkowic Jan Krzywicki.

Przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego Związku Gmin Dolnej Odry podziękował wszystkim za przybycie i udział w posiedzeniu.

Protokołowała:

Paulina Turkiewicz